

DECYZJA

Na podstawie art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.), po rozpatrzeniu wniosku z dnia 27 lipca 2012 r. o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti

- odmawiam wpisu do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych Kościoła Latającego Potwora Spaghetti

UZASADNIENIE

Wniosek o wpis do Rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych, zwanego dalej „Rejestrem”, Kościoła Latającego Potwora Spaghetti z dnia 27 lipca 2012 r. wpłynął do Ministra Administracji i Cyfryzacji dnia 30 lipca 2012 r. Minister wystąpił do wnioskodawców pismem z dnia 27 sierpnia 2012 r. o uzupełnienie wniosku poprzez nadesłanie oryginału dowodu uiszczenia opłaty skarbowej za wydanie decyzji w wyżej wymienionej sprawie oraz z prośbą o wyjaśnienie niezgodności numeru PESEL jednego z wnioskodawców widniejącym na liście a potwierdzonym przez notariusza. Przedmiotowe braki formalne oraz wyjaśnienia pełnomocnicy wnioskodawców złożyli przy pismach z dnia 4 i 6 września 2012 r.

Organ rejestrowy uznał, iż do rozpatrzenia wniosku wymagane są wiadomości specjalne z dziedziny religioznawstwa, a zgodnie z art. 84 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267), w takich przypadkach organ administracji publicznej może zwrócić się do biegłego lub biegłych o wydanie opinii.

Organ rejestrowy, dnia 28 września 2012 r. zwrócił się do Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego z zapytaniem czy przedmiotowa instytucja sporządziłaby

ekspertyzę w kwestii: „Czy w świetle przedstawionych dokumentów można uznać Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę religijną, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.)?”

Minister Administracji i Cyfryzacji otrzymał ekspertyzę dnia 26 października 2012 r., jednak organ rejestrowy nie miał do niej żadnych praw. Uniwersytet Jagielloński uprzedził działania Ministra AiC i przed podjęciem jakichkolwiek działań związanych z podpisaniem umowy o dzieło przekazał ją do organu rejestrowego. Dnia 19 listopada MAC wysłał do UJ projekt umowy o dzieło (o sporządzenie ekspertyzy), czyli w momencie uznania UJ jako podmiotu wykonującego ekspertyzę i jednocześnie poinformował wnioskodawców o powołaniu biegłego.

Wnioskodawcy w piśmie z dnia 29 listopada 2012 r. wystąpili z wnioskiem „o zawiadomienie o miejscu i terminie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych (...)” oraz o „wskazanie zakresu wiadomości specjalnych, które są wymagane w sprawie, zakresu zagadnień i pytań będących przedmiotem opinii biegłych oraz wszelkich innych informacji umożliwiających (...) przygotowanie się do zadawania pytań biegłym, składania wyjaśnień oraz wypowiedzenie się co do zebranych dowodów i materiałów.”

Organ rejestrowy pismem z dnia 7 grudnia 2012 r. poinformował wnioskodawców, iż: „Istotą dowodu z opinii biegłego jest to, że biegły przygotowuje i opracowuje ją samodzielnie, bez udziału stron i organów. Dopiero po jej sporządzeniu zarówno strona, jak i organ mogą wnosić stosowne uwagi do opinii, wnioskować o wyjaśnienie określonych kwestii, poszerzenie badań, uściślenie i wyjaśnienie wniosków (wyr. WSA w Olsztynie z dnia 23 marca 2010 r., II SA/OI 81/10). Powyższe stanowisko potwierdził NSA w wyroku z dnia 20 kwietnia 2011 r., I OSK 977/10, stwierdzając, iż „Opinia biegłego ma na celu pomoc organom administracji w ustaleniu okoliczności, do wyjaśnienia których konieczna jest wiedza specjalistyczna z określonej dziedziny. Są to więc okoliczności, których ustalenie przy pomocy wskazówek wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania dostępnych organom administracji jest niemożliwe.” Dowodem w sprawie jest wyłącznie opinia, przy sporządzaniu której, o ile biegły nie potrzebuje danych od stron, obecność tych ostatnich nie jest konieczna. Strona ma natomiast prawo odnieść się do tego dowodu po jego sporządzeniu. „Przyjęcie, że strona ma prawo do udziału w sporządzaniu opinii biegłego byłoby, w ocenie NSA, sprzeczne z naturą tego środka dowodowego. Udział strony w postępowaniu dowodowym polegającym na sporządzeniu opinii biegłego jest

zagwarantowany, jeśli strona ma możliwość odniesienia się do tej opinii po jej sporządzeniu, a przed rozstrzygnięciem w sprawie.””.

Wnioskodawcy zostali również poinformowani, iż uzyskają możliwość ustosunkowania się do ekspertyzy, przed podjęciem decyzji przez organ rejestrowy.

Pismem z dnia 17 stycznia 2013 r. Minister Administracji i Cyfryzacji poinformował wnioskodawców, iż przygotował projekt umowy o dzieło w sprawie wykonania ekspertyzy, jednak podmiot wykonujący ekspertyzę wniósł zmiany w projekcie, co skutkowało tym, że organ rejestrowy zweryfikował go i ponownie przedstawił wykonawcy. Jednocześnie organ rejestrowy, na podstawie art. 36 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, poinformował, że wniosek o wpis Kościoła Latającego Potwora Spaghetti do Rejestru zostanie rozpatrzony w terminie do 15 marca 2012 r.

Dnia 11 lutego 2013 r. podpisana umowa o dzieło wraz z ekspertyzą została przekazana przez Uniwersytet Jagielloński do Ministra Administracji i Cyfryzacji, natomiast sama ekspertyza została wysłana przez organ rejestrowy do pełnomocników wnioskodawców dnia 13 lutego 2013 r. z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie.

Biegli z dziedziny religioznawstwa w przedmiotowej ekspertyzie zauważyli, iż: „ 1) religioznawcy zgodnie zaliczają Kościół Latającego Potwora Spaghetti do joke religions oraz traktują ten ruch jako parodię religijną i zwracają uwagę na znaczący element żartu 2) w ruchu tym występują wszystkie zewnętrzne elementy religii (doktryna, kult, organizacja), zgodnie z koncepcją M. Webera 3) z racji eksponowania aspektu żartu i parodii, a także protestu wobec religii tradycyjnych, mogą pojawić się wątpliwości w kwestii podejścia do sfery *sacrum*: czy członkowie tego Kościoła, głoszący, iż uznają autentyczne istnienie Latającego Potwora Spaghetti oraz demonstrujący swoją wiarę w Jego wszechwiedzę i wszechmoc a także w to, że jest On Twórcą Wszechświata, autentycznie postrzegają go jako numinosum, które ich fascynuje (aspekt fascinans) i przeraża (aspekt tremendum) 4) pojawia się też wątpliwość następującej natury: formuła podanych w „zasadach wiary” Ośmiu „Naprawdę wolałbym, żebyś nie” – choć są one racjonalne – zbyt przypomina parodię judeo-chrześcijańskiego Dekalogu; podobnie wygląda sytuacja z obrzędami religijnymi, z których jednym z głównych jest „sakramentalne spożywanie Jego Ciała [czyli Latającego Potwora Spaghetti] w postaci wszelkiego rodzaju makaronu” – mamy tu do czynienia z ewidentną parodią obrzędu komunii w religii chrześcijańskiej, podczas której (zgodnie z *Katechizmem Kościoła katolickiego*) spożywa się prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa Konkluzja: [...] Otóż z punktu widzenia religioznawstwa, doktryna ta zdradza w sposób

zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących, a zwłaszcza chrześcijaństwa, zmierzając do ośmieszenia lub podważenia pewnych idei/prawd wiary, które mogą budzić sprzeciw u niewierzących (np. przekonanie o spożywaniu ciała i krwi Chrystusa w trakcie komunii). Samo parodiowanie nie jest niczym nagannym ani zakazanym, ale w tym wypadku widać, iż jest to podstawowy cel rozważanej tu grupy. Można więc domniemywać, iż grupie tej nie tyle chodzi o stworzenie własnej doktryny oraz łączenie wokół niej grona wyznawców celem powołania do życia jakiejś nowej gminy wyznaniowej, lecz – o ośmieszenie zasad obowiązujących w innej religii (w tym wypadku chrześcijańskiej). W rzeczywistości mamy tu więc do czynienia z czymś w rodzaju anty-religii. Istnienie tego rodzaju „grup wyznaniowych” należy uznać za zjawisko w gruncie rzeczy pozytywne, ponieważ znajdują w nich swoje miejsce ludzie, którzy nie akceptują oferty religii chrześcijańskiej (lub innej), a jakieś potrzeby religijne/antyreligijne oraz przekonania tego typu posiadają. Ale to nie znaczy, iż powinni oni zostać oficjalnie uznani za wspólnotę religijną.”

Autorzy ekspertyzy stwierdzają również, iż: „Religie prześmiewcze czy też parodie religijne powstają natomiast po to, aby poprzez ośmieszenie skrytykować pewne elementy istniejących religii, czy też dać wyraz niechęci swoich twórców do zjawiska religii jako takiej. Mówiąc krótko, o ile religie śmiechu są tworzone dla czystej zabawy samej w sobie, to religie prześmiewcze są tworzone dla protestu, a zabawa i humor są tylko narzędziami do jego wyrażenia. Istotne w naszej sytuacji jest to, iż wspomniani wyżej autorzy do kategorii religii prześmiewczych zgodnie zaliczają Kościół Latającego Potwora Spaghetti (...). Humorystyczne doktryny tych grup konstruowane są po to, aby – poprzez sprowadzenie do absurdu – skrytykować pewne elementy istniejących religii, bądź też pewne charakterystyczne zachowania ich wyznawców.” oraz, że: „(...) w przypadku Kościoła Latającego Potwora Spaghetti chodzi o protest przeciwko mieszaniu religii z nauką. Inicjator tej wspólnoty (specjalnie nie używam tu słowa założyciel), Bobby Henderson, w swoim liście skierowanym do rady edukacji stanu Kansas z 2005 r. postanowił zaprotestować przeciwko wprowadzeniu do nauczania na lekcjach biologii teorii Inteligentnego Projektu, nawiązującego do religijnej koncepcji aktu stwórczego, na równi z teorią ewolucji, a więc przeciwko nadawaniu nieweryfikowalnym przez naukę przekonaniom religijnym statusu naukowego. Dlatego stworzył postać – równie nieweryfikowalnego co Inteligentny Projekt – Latającego Potwora Spaghetti. Przejaskrawienie i humor miały tutaj służyć jako narzędzie protestu, a uporczywe obstawanie przy wierze w to osobliwe bóstwo było raczej obliczone na przekonanie przeciwnika poprzez postawienie go po drugiej stronie tego konfliktu. Jak

słusznie zauważa C.M. Cussack, jest rzeczą oczywistą, że sam Henderson nie chciał, aby Latający Potwór Spaghetti był traktowany poważnie, miał to być tylko specyficzny rodzaj protestu. Jak sam wyznał, jego zamiarem nie było także tworzenie religii, niemniej jednak taka religijna wspólnota utworzyła się samorzutnie za sprawą osób popierających zarówno przesłanie jak i formę tego protestu, a więc sprzeciw wobec absurdów religii poprzez tworzenie absurdalnej religii. Oczywiście, w miarę upływu czasu i w wyniku starań wyznawców, Kościół Latającego Potwora Spaghetti zaczął przybierać pewne charakterystyczne, choć głównie zewnętrzne, cechy religii. Jeśli chodzi o strukturę, zawiera on wszystkie trzy elementy wyróżnione przez M. Webera i J. Wacha, a więc doktrynę (Ewangelia Latającego Potwora Spaghetti, Luźny Kanon), kult z własnymi obrzędami religijnymi (np. spożywanie makaronu) i kalendarzem świąt oraz organizację. Wspólnota ta posiada także własne zasady etyczne, w których największy nacisk położony został na tolerancję i respektowanie odmienności innych ludzi. Tym co wyróżnia Kościół Latającego Potwora Spaghetti na tle innych religii jest jego funkcja. Klasycznie rozumiane religie dają bowiem bardzo często odpowiedzi na fundamentalne pytania natury egzystencjalnej, a także nadzieję zbawienia, które przez wyznawców przyjmowane są jako prawdziwe poprzez wiarę. Tymczasem – jak podkreślają badacze – wyznawcy Latającego Potwora Spaghetti to ateści, którzy nie kryją się ze swoim ateizmem, i w przeciwieństwie do innych wyznawców „wymyślonych religii” nie traktują swojej poważnie, zaś ich doktryna religijna, oparta na „świętych księgach” parodiujących Biblię, jest tylko specyficzną formą protestu przeciwko negatywnym, ich zdaniem, elementom tradycyjnych religii, przede wszystkim zaś fundamentalistycznego chrześcijaństwa.”.

Wnioskodawcy w piśmie z dnia 25 lutego 2013 r. wystąpili do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji z wnioskiem „w kwestii ustosunkowania się do dowodu z opinii biegłego przeprowadzonego z urzędu”, w którym wnieśli o uchylenie postanowienia dotyczącego przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, w którym „na wykonawcę został wybrany Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, a która jest autorstwa prof. Dr hab. Kazimierza Baneka oraz dr Piotra Czarneckiego (wniosek główny). [...] Jednocześnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku głównego, zgłaszamy wniosek ewentualny o rozpatrzenie opinii (...) na korzyść postawionego w opinii pytania, to jest odpowiedzi twierdzącej, iż w świetle przedstawionych dokumentów można uznać Kościół Latającego Potwora Spaghetti za wspólnotę religijną, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy

z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U z 2005 r. Nr 231, poz. 1965, z późn. zm.), zgodnie z art. 80 kpa (wniosek ewentualny).”.

Jednocześnie pełnomocnicy wnioskodawców wnieśli o przeprowadzenie dowodów, a mianowicie: „Dowód: Przedruk artykułu „Kto uwierzył w makaron” w gazecie „Dziennik Polski” z dnia 2-3 lutego 2013 roku, z soboty na niedzielę na okoliczności”, iż artykuł ten „ukazał się przed doręczeniem przez organ pełnomocnikowi wnioskodawców opinii biegłego oraz przed możliwością zapoznania się strony z opinią biegłego, a także wypowiedzenia się co do przeprowadzonego dowodu, zgodnie z art. 81 kpa. W przytoczonym fragmencie artykułu (...) autor opinii, biegły prof. Kazimierz Banek z Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (...) zdradza metodologię pracy przy opinii, jej treść, okoliczności, a także rozstrzygnięcie. Opinia społeczna, za pośrednictwem prasy, mogła zatem zapoznać się wcześniej z opinią biegłych, niż wnioskodawcy (...). Ponadto, zaistniała sytuacja wprowadziła wnioskodawców w błąd, iż doręczenie zostało w istocie dokonane, lecz w sposób niewłaściwy, skoro treść opinii została upubliczniona, a wnioskodawcy nie mogli się z nią zapoznać. Ujawnienie opinii biegłego przez biegłego w prasie (...) przed jej doręczeniem stronie przez organ, stanowi postępowanie nierzetelne, sprzeczne ze słusznym interesem obywateli oraz słusznym interesem wnioskodawców, a przez to zebranie, rozpatrzenie oraz uwzględnienie takiego materiału dowodowego przez organ jest sprzeczne z (...) art. 8 kpa. [...] Opisane powyżej postępowanie biegłego, a co za tym idzie zebranie, rozpatrzenie oraz uwzględnienie opinii biegłego z dnia 17.10.2012 roku przez ten organ jest również sprzeczne z przepisami dotyczącymi udostępniania akt sprawy, to jest z art. 73 kpa.”.

Drugim wnioskiem dowodowym zgłoszonym przez wnioskodawców był wniosek o uwzględnienie następujących dowodów : „(...) Egzegeza Luźnego Kanonu, Księga Kosmo na okoliczność niezależnych podstaw doktrynalnych, Notatka Objawienie z 1 lutego 2013 r., Notatka Objawienie z 17 Listopada 2012 r., Notatka Objawienie z 23 sierpnia, Notatka Objawienie z 26 czerwca 2012, Notatka Objawienie z 26 stycznia 2012, Notatka 1 Lutego 2013 „Spotkanie Pastafarian w Katowicach”, Notatka 3 lutego 2013 roku „Spotkanie Pastafarian w Łodzi”, Notatka 9 lutego 2013 roku „Spotkanie Pastafarian w Gdańsku”, Notatka 18 lutego „Spotkanie Pastafarian w Warszawie” na okoliczność niezależnych podstaw kultu, Nagranie na płycie CD, stanowiące audycję „Pastafarianie polscy, dotknięci macką makaronową” z dnia 8 lutego 2013 roku. emitowaną w Radio Gdańsk, na okoliczność niezależnych podstaw doktrynalnych i niezależnych podstaw kultu.”.

Wnioskodawcy podnieśli między innymi, iż „Opinia biegłych (...) jest bezprzedmiotowa, gdyż biegli ustosunkowali się do podmiotu Kościół Latającego Potwora Spaghetti abstrakcyjnie (...) a nie konkretnie (...) odnosząc się do wnioskodawców i innych współtworzących wspólnotę religijną Kościół Latającego Potwora Spaghetti, będącego przedmiotem wniosku o rejestrację do Rejestru (...). Biegli dokonali analizy literatury autorstwa D.Chidester, C.M Cussack, S.Simpson, L.Narizny, J.Dammes, M.Nowicki, która to dotyczy podmiotu *Church of the Flying Spaghetti Monster* o zbliżonej nazwie do nazwy Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, będącego przedmiotem wniosku rejestrowego. Podmiot ten jest podmiotem odrębnym i innym niż wspólnota religijna Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest w żaden sposób zobligowany i nie odpowiada, czy też nie identyfikuje się z działaniami innych podmiotów o nazwach zbliżonych, czy podobnych, nawet, jeśli w zakresie działalności w nieokreślonym stopniu nawiązują do obiektów kultu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti w zakresie doktryny, kultu i organizacyjnym inspirowany jest objawieniem proroka Bobiego Hendersona, co nie zmienia faktu, iż operuje własną egzegezą księgi Luźny Kanon, własnym przesłaniem doktrynalnym spiswanym przez Władze Kościoła oraz Objawieniami wiernych. [...] Tym samym, Kościół Latającego Potwora Spaghetti, będący przedmiotem wniosku rejestrowego, nie jest w stanie odpowiadać za wiernych podmiotów o zbliżonej nazwie, jak również nie zna podejścia wiernych podmiotów o zbliżonej nazwie do Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti, będący przedmiotem wniosku rejestrowego jest odpowiedzialny za własną wspólnotę religijną, założoną w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, która posiada własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe, to jest zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz za dobór wiernych, którzy szanują, czczą i poważają sferę sacrum Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. [...] Biegli w swej opinii (...) analizując prace powyższych autorów na temat podmiotów o nazwie zbliżonej Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, które to podmioty w odmienny sposób inspirowane są objawieniem proroka Bobiego Hendersona, odnieśli bezprzedmiotowo analizę funkcjonowania tych podmiotów do Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, będącego przedmiotem wniosku rejestrowego, który to nie jest poprzez kult, doktrynalnie oraz organizacyjnie związany z owymi podmiotami.”

Wnioskodawcy podnieśli także, iż: „Konkluzja zawarta w opinii biegłego (...) opiera się na podziale wspólnoty religijnej na aspekt „indywidualny i prywatny” oraz „oficjalny,

czyli urzędowy” co nie znajduje racji bytu w stanie prawnym (...). Jednocześnie ów zakres „oficjalny, czyli urzędowy” nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w przywołanej definicji legalnej z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (...). Ocena w tym zakresie jest jedynie sądem celowościowym, opinią bezprzedmiotową, zawierającą jednocześnie insynuację kpin z urzędu, naruszającą dobro osobiste do czci wnioskodawców. Wydaje się, iż zbliżony do definicji legalnej z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (...) jest aspekt „indywidualny i prywatny” gdyż to właśnie on konstruuje i wpływa na korzystanie z wolności sumienia i wyznania, tworzenie wspólnoty religijnej w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, jego pochodną jest ustrój, doktryna i obrzędy kultowe kościoła, lub związku wyznaniowego, w tym przypadku Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Opinia biegłego (...) stanowi, iż w aspekcie „indywidualnym i prywatnym” można Kościół Latającego Potwora Spaghetti uznać za wspólnotę religijną.”.

Organ rejestrowy zważył co następuje.

W ocenie Ministra Administracji i Cyfryzacji nie budzi wątpliwości, iż do Rejestru wpisana może zostać wyłącznie wspólnota religijna, która zgodnie z art. 2 ust 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, jest tworzona w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej.

Organ rejestrowy, nie posiadając wystarczających wiadomości z dziedziny religioznawstwa wystąpił o ekspertyzę, która miała za zadanie przedstawienie danych faktycznych dotyczących Kościoła Latającego Potwora Spaghetti jako wspólnoty religijnej w rozumieniu powyższej definicji ustawowej.

Odnosząc się do wniosku pełnomocników wnioskodawców z dnia 25 lutego 2013 r. w kwestii uchylecia postanowienia o powołaniu biegłego, organ rejestrowy stwierdza, iż wniosek jest bezprzedmiotowy gdyż w tej sprawie organ rejestrowy postanowienia nie wydał, a gdyby takie postanowienie zostało wydane to, zgodnie z art. 141 § 1 Kpa na postanowienia wydane w toku postępowania administracyjnego stronie służy zażalenie tylko wtedy, gdy Kodeks postępowania administracyjnego tak stanowi, natomiast Kpa nie przewiduje możliwości zaskarżenia zażaleniem postanowienia dowodowego. Postanowienie dowodowe jest więc niezaskarżalne oraz nie służy na nie skarga do sądu administracyjnego.

Organ rejestrowy nie podziela również opinii wnioskodawców, przedstawionej w powyższym wniosku z dnia 25 lutego 2013 r. jakoby upublicznienie ekspertyzy przez jednego z jej autorów przed dostarczeniem jej wnioskodawcom było „sprzeczne ze słusznym

interesem obywateli oraz słusznym interesem wnioskodawców, a przez to zebranie, rozpatrzenie oraz uwzględnienie takiego materiału dowodowego przez organ jest sprzeczne z (...) art. 8 kpa.”. Konkluzje ekspertyzy zostały rzeczywiście upublicznione, przed przekazaniem opinii wnioskodawcom, jednak nastąpiło to bez wiedzy i udziału organu rejestrowego oraz nie miało wpływu na wynik przedmiotowego postępowania administracyjnego.

Minister Administracji i Cyfryzacji nie podziela również opinii pełnomocników wnioskodawców, iż ekspertyza jest bezprzedmiotowa, gdyż: „Biegli dokonali analizy literatury (...), która to dotyczy podmiotu Church of the Flying Spaghetti Monster o zbliżonej nazwie do nazwy Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, (...). Podmiot ten jest podmiotem odrębnym i innym niż wspólnota religijna Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti nie jest w żaden sposób zobligowany i nie odpowiada, czy też nie identyfikuje się z działaniami innych podmiotów o nazwach zbliżonych, czy podobnych, nawet, jeśli w zakresie działalności w nieokreślonym stopniu nawiązują do obiektów kultu Kościoła Latającego Potwora Spaghetti. Kościół Latającego Potwora Spaghetti w zakresie doktryny, kultu i organizacyjnym inspirowany jest objawieniem proroka Bobiego Hendersona, co nie zmienia faktu, iż operuje własną egzegezą księgi Luźny Kanon, własnym przesłaniem doktrynalnym spisywanym przez Władze Kościoła oraz Objawieniami wiernych.”. Według oceny organu rejestrowego powyższe stwierdzenie ma jedynie zdyskredytować ekspertyzę i sprawić wrażenie, iż Kościół Latającego Potwora Spaghetti jedynie inspirowany jest „objawieniem proroka Bobiego Hendersona”, a w istocie Kościół ten jest oficjalnym przedstawicielem „Pastafarianizmu” w RP co też wnioskodawcy podkreślają na oficjalnej stronie internetowej Kościoła Latającego Potwora Spaghetti¹ oraz w załączniku nr 3 do wniosku o rejestrację, w którym stwierdzają, iż: „Kościół Latającego Potwora Spaghetti powstał w 2005 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki i od tamtego czasu ciągle się rozwija. Wiele informacji i wiedzy teologicznej czerpiemy od naszych współwyznawców z USA. [...] Podstawowa wiedza o wierzeniach i kulcie Latającego Potwora Spaghetti zawarta jest w dwóch księgach: Ewangelii Latającego Potwora Spaghetti oraz Luźnym Kanonie.”. Według organu rejestrowego w aspekcie źródeł, zasad doktrynalnych oraz celu Kościół Latającego Potwora Spaghetti jest tożsamy z *Church of the Flying Spaghetti Monster*. Różnica polega jedynie w aspekcie organizacyjnym Kościoła Latającego Potwora

Spaghetti co też jest podkreślone w art. 4 Statutu Kościoła: „Kościół jest niezależny organizacyjnie i finansowo od jakiegokolwiek pozapaństwowego zwierzchnictwa duchowego i świeckiego.”.

Organ rejestrowy podziela konstatację autorów ekspertyzy, którzy zaliczają „Kościół Latającego Potwora Spaghetti do *joke religions* oraz traktują ten ruch jako parodię religijną i zwracają uwagę na znaczący element żartu”. Na dowód tego należy przytoczyć m.in. opis obrzędów religijnych dołączonych do wniosku w załączniku nr 3: „Latającego Potwora Spaghetti można czcić na wiele sposobów, jednakże do głównych zalicza się sakramentalne spożywanie Jego Ciała w postaci wszelkiego rodzaju makaronu. Makaron można spożywać w każdych okolicznościach, niekoniecznie w trakcie świąt, jednak jest to wskazane. Do obrzędów zaliczamy również sakramentalne słowo "RAMen", które wypowiedziane jest na koniec szczególnie istotnej wypowiedzi dotyczącej wiary lub chwaleń Latającego Potwora Spaghetti.”. Minister Administracji i Cyfryzacji podziela również stwierdzenie biegłych, iż „mamy tu do czynienia z ewidentną parodią obrzędu komunii w religii chrześcijańskiej, podczas której (zgodnie z *Katechizmem Kościoła katolickiego*) spożywa się prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa”. Podobnie jest z formułą zasad wiary Kościoła Latającego Potwora Spaghetti podanych w Ośmiu „Naprawdę wolałbym, żebyś nie”, które przypominają parodię judeo-chrześcijańskich „Dziesięciu Przykazań”. Podobnie jest z „Egzegezą Luźnego Kanonu Wersja Polska” gdzie w części zatytułowanej „Stary Pastament” w „Księdze Karłów” po rozdziale V znajduje się „Nieokreślona liczba NIE-Przykazań, a Sugestii”, które rozpoczynają się słowami: „1. Jam jest Latający Potwór Spaghetti. Nie będziesz miał innych potworów. przede Mną (Potem możesz mieć; tylko użyj zabezpieczenia). (...)”. Dwa pierwsze zdania są ewidentną parodią chrześcijańskiej Biblii, początku Dekalogu wraz z I przykazaniem². Również samo użycie pojęć: „Stary Pastament” lub „Nowy Pastament” jednoznacznie kojarzy się z chrześcijańskim Starym i Nowym Testamentem.

Minister Administracji i Cyfryzacji podziela jednocześnie opinię biegłych, iż doktryna Kościoła „zdradza w sposób zdecydowany cechy parodii doktryn już istniejących, a zwłaszcza chrześcijaństwa, zmierzając do ośmieszenia lub podważenia pewnych idei/prawd wiary, które mogą budzić sprzeciw u niewierzących (np. przekonanie o spożywaniu ciała i krwi Chrystusa w trakcie komunii). Samo parodiowanie nie jest niczym nagannym ani zakazanym, ale w tym wypadku widać, iż jest to podstawowy cel rozważanej tu grupy. Można

² „Wtedy mówił Bóg wszystkie te słowa: «Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!”, Księga Wyjścia (Wj) 20,1-17 (Biblia Tysiąclecia).

więc domniemywać, iż grupie tej nie tyle chodzi o stworzenie własnej doktryny oraz łączenie wokół niej grona wyznawców celem powołania do życia jakiejś nowej gminy wyznaniowej lecz – o ośmieszenie zasad obowiązujących w innej religii (w tym wypadku chrześcijańskiej). W rzeczywistości mamy tu więc do czynienia z czymś w rodzaju anty-religii.”

Według organu rejestrowego, dla oceny, czy dana wspólnota jest wspólnotą religijną, istotny jest cel, dla którego została założona. Celem tym, zgodnie z art. 2 pkt 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, ma być wyznawanie i szerzenie wiary religijnej. Nadto, ponieważ ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w art. 32 ust. 1 pkt 3 posługuje się terminami „obrzędy religijne”, „źródła i zasady doktrynalne”, których nie definiuje, konieczne jest odwołanie się do odpowiednich dziedzin wiedzy, takich jak religioznawstwo i socjologia religii. Jak stwierdził w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 2003 r. Naczelny Sąd Administracyjny (I SA 654/02), za obrzęd religijny należy uważać zespół czynności i praktyk mających znaczenie symboliczne, uświęconych tradycją, towarzyszących uroczystości religijnej, dający wyraz czci (kultu) wobec sacrum. Zatem za wspólnotę religijną nie można uznać organizacji, która choć deklaruje charakter religijny, nie ma obrzędów polegających na oddawaniu czci sacrum. Trudno za takie uznać jedynie spożywanie makaronu oraz wypowiedzianie słowa "RAmen".

Zauważyć jednak należy, iż biegli religioznawcy stwierdzili również, iż:

„(...) w oparciu o opartą dokumentację, na postawione na początku pytanie, czy Kościół Latającego Potwora Spaghetti, można uznać za wspólnotę religijną, odpowiadamy:

(...) w zakresie indywidualnym i prywatnym – tak (bo każdy może sobie uznać co mu się podoba, nawet jeśli to jest zupełnie absurdalne) (...).”

Organ rejestrowy ma świadomość wszystkich powyższych uwag i zastrzeżeń. Z jednej strony przepisy prawa ograniczają kompetencje organu rejestrowego do oceny wniosku jedynie w aspekcie zgodności z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa chroniącymi bezpieczeństwo publiczne, porządek, zdrowie lub moralność publiczną, władzę rodzicielską albo podstawowe prawa i wolności innych osób. I w tym sensie istnieje część racji uzasadniająca rejestrację.

Z drugiej strony natomiast, w oparciu o ekspertyzę można byłoby uznać, iż Kościół Latającego Potwora Spaghetti, nie spełnia wymogów art. 2 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, bowiem nie został utworzony – zdaniem ekspertów – w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej.

Mając to na uwadze organ rejestrowy odmawia wpisu, zarazem licząc na to, iż oceny ewentualnej przewagi wymiaru formalno – administracyjnego nad wymiarem związanym z oceną wskazującą na zastrzeżenia co do meritum sprawy, co podnieśli eksperci – dokona Sąd Administracyjny (zgodnie z obowiązującą procedurą), którego decyzję pierwszej instancji organ rejestrowy przyjmie do wykonania.

Na podstawie art. 127 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267), strona niezadowolona z niniejszej decyzji w terminie 14 dni od dnia doręczenia niniejszej decyzji może zwrócić się do Ministra Administracji i Cyfryzacji z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy.



Minister
Administracji i Cyfryzacji
Michał BONI